

POSTANOWIENIE

28 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 28 lipca 2023 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa R. D.
przeciwko Towarzystwo Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W.
o zadośćuczynienie,
na skutek skargi kasacyjnej Towarzystwo Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 31 stycznia 2022 r., I ACa 638/20,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 24 września 2020 r., zasądzającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82.900 zł z bliżej oznaczonymi odsetkami z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, pozwany wskazał przyczyny kasacyjne określone w art. 398^o § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. Jego zdaniem w sprawie doszło do rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania, tj. art. 381, art. 382 oraz art. 391 §1 w związku z art. 227 i z art. 278 § 1 oraz art. 2781 k.p.c., które to naruszenie miało

skutkować pozbawieniem go prawa do obrony, co stanowi przesłankę nieważności postępowania wskazaną w art. 379 pkt 5 k.p.c. Ponadto – w ocenie skarżącego - skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 §1 w związku z art. 444 § 1 i z art. 6 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

W odniesieniu do zarzutu nieważności postępowania skarżący wskazał, że dowód z opinii biegłych psychiatry i psychologa złożonej w sprawie I Ns 192/17 Sądu Okręgowego w Białymstoku o ubezwłasnowolnienie powoda nigdy nie został dopuszczony jako dowód w sprawie ani przez Sąd pierwszej instancji ani przez Sąd Apelacyjny, a już w żadnym razie nie został dopuszczony jako dowód z opinii biegłego wydanej w innym postępowaniu na podstawie art. 278¹ k.p.c. Wniosek dowodowy powoda zawarty w pozwie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów wchodzących w skład akt I Ns 192/17 został oddalony przez Sąd pierwszej instancji postanowieniem z 27 lipca 2020 r. Ani Sąd pierwszej instancji,

ani Sąd Apelacyjny nie wydał innego postanowienia dowodowego w sprawie; nie zwracał się również o załączenie do akt niniejszej sprawy akt postępowania I Ns 192/17, a sama opinia nie została załączona do pozwu przez powoda jako dowód i w konsekwencji nie została doręczona stronie pozwanej w toku niniejszego postępowania. W rezultacie pozwany – jak twierdzi - nie tylko nie miał fizycznej możliwości ustosunkowania się do przedmiotowej opinii, ze względu na okoliczność, że przedmiotowa opinia nigdy nie została mu doręczona, ale nie było też podstaw faktycznych i prawnych do ustosunkowania się przez pozwanego do dowodu, który zgodnie z postanowieniem Sądu pierwszej instancji został oddalony. Zdaniem pozwanego oparcie orzeczenia na dowodzie, który nie został dopuszczony i przeprowadzony przez żaden z Sądów i co do którego pozwany nie miał możliwości i podstaw do ustosunkowania się narusza jego prawo do obrony.

W odniesieniu do tej argumentacji należy najpierw zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego akta sprawy o ubezwłasnowolnienie zostały załączone do akt niniejszej sprawy. Zarządzeniem z 20 listopada 2019 r., wykonanym 9 grudnia 2019 r., Sąd Okręgowy zażądał akt spraw XIII K 467/18 i I Ns 192/17 (k. 18). Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że podstawą ustaleń faktycznych tego Sądu dotyczących stanu zdrowia powoda były również dokumenty zebrane w aktach I Ns 192/17, a tym samym akta zostały załączone do sprawy. Bezspornie dysponował nimi również Sąd Apelacyjny.

Wbrew zarzutom skarżącego nie doszło w sprawie do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzą tylko wtedy, gdy strona, wskutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, pozbawiona została możliwości obrony swych praw, a więc pozbawiona została możliwości wzięcia udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i wskutek tego rzeczywiście nie działała w postępowaniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przyczyną nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być wadliwości w postępowaniu dowodowym ani w ustalaniu stanu faktycznego, jak również polegające na orzeczeniu o roszczeniu nie zgłoszonym w sprawie. Są to bowiem uchybienia Sądu, które nie pozbawiają strony możliwości obrony jej praw, w wyżej wskazanym rozumieniu, a jedynie mogą

utrudniać lub uniemożliwiać właściwe ustalenie stanu faktycznego lub w inny sposób wpływać na treść rozstrzygnięcia, co może stanowić podstawę zarzutów kasacyjnych naruszenia prawa procesowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., IV CSK 513/08, niepubl.).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo nieprzeprowadzenia dowodu zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontrydiktoryjności procesu. Jedynie w przypadku kwalifikowanych naruszeń art. 235 i 236 k.p.c. zakłada się, że miały one istotny wpływ na wynik postępowania (zob. np. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2005 r., III CK 613/04; z 7 lipca 2011 r., III SK 52/10; z 16 listopada 2011 r., V CSK 515/10; z 30 listopada 2016 r., III SK 67/15).

Skarżący słusznie podnosi, że Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń na podstawie dowodu, w odniesieniu do którego nie wydał *explicite* postanowienia dowodowego. Treść tego dokumentu była jednak skarżącemu znana, gdyż znajduje się w aktach szkody złożonych przez samego pozwanego do akt sprawy (płyta k. 35). Z akt szkody wynika, że ubezpieczyciel otrzymał powyższą opinię od pełnomocnika poszkodowanego 29 kwietnia 2018 r. (plik eml – wiadomość email: [...]). Z akt szkody wynika też, że pozwany dysponował również m.in. zaświadczeniem z 2 października 2017 r., z którego wynika, iż u powoda rozpoznano stan po urazie czaszkowo-mózgowym i śpiączkę przetrwałą, a także opinią rentową wydaną 11 czerwca 2019 r. w postępowaniu likwidacyjnym, w której podano [...].

Dysponowanie przez pozwanego powyższymi dokumentami, w tym opinią z 19 listopada 2017 r., tłumaczyć może brak sporu między stronami dotyczącego stanu zdrowia powoda i doznanych przez niego obrażeń. W pozwie powód podniósł, że doznał obrażeń ciała w postaci m.in. urazu czaszkowo-mózgowego z obrzękiem mózgu skutkujących protekcją OUN i śpiączką. Podał też, że doznał

100% uszczerbku skutkującego śpiączką, koniecznością opieki osób trzecich, całkowitym ubezwłasnowolnieniem. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że nie kwestionuje, że powód doznał w wyniku zdarzenia poważnych obrażeń, jednak nawet zakres doznanych przez niego dolegliwości nie uzasadnia roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej przez powoda - a rażąco zawyżonej w ocenie pozwanego - wysokości (k. 19v.). Pomiedzy stronami rodzaj doznanych przez powoda obrażeń oraz stan jego zdrowia nie były sporne, a sporna pozostawała jedynie prawna ocena skutków tych okoliczności dla rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Z uzasadnienia wydanego w sprawie wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że podstawą ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd, a dotyczących stanu zdrowia powoda, były m.in. dokumenty zebrane w aktach I Ns 192/17, a zatem również znana skarżącemu opinia, co oznacza, iż skarżący miał na etapie postępowania apelacyjnego możliwość podniesienia wszelkich zastrzeżeń i zarzutów z nią związanych. Analiza tych zarzutów w kontekście argumentacji podniesionej we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, że skarżący wykazał wpływ, jaki na rozstrzygnięcie w sprawie mogły mieć zarzucane przez niego uchybienia w postępowaniu dowodowym.

Skarżący nie wykazał również oczywistego naruszenia art. 445 §1 w związku z art. 444 § 1 i z art. 6 k.c. Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej co do roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonych na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że o zasadności apelacji oraz skargi kasacyjnej kwestionującej wysokość przyznanej z tego tytułu sumy pieniężnej można mówić wówczas, gdy w stanie faktycznym danej sprawy, wysokość ta jest rażąco zaniżona albo zawyżona. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa też stanowisko, że w podobnych sprawach, na podstawie art. 445 § 1 k.c., powinny być przyznawane zadośćuczynienia w zbliżonych wysokościach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14 (niepubl.), przesłanka ta nie jest również pozbawiona znaczenia w odniesieniu do spraw o zadośćuczynienie dla osób, które na skutek obrażeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym znalazły się w stanie wegetatywnym, przy czym jak wskazał, postulat jednolitości

orzecznictwa sądowego w tym zakresie może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków. W orzeczeniu tym, wydanym w 2015 r., a zatem 8 lat temu, Sąd Najwyższy za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. sumę zadośćuczynienia uznał kwotę 700 000 zł. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie przedstawił przykładów orzeczeń dotyczących osób w stanie zbliżonym lub podobnym do powoda, które przemawiałyby za przyjęciem, że przyjęta w sprawie za odpowiednią kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji. Z racji niepowiązania w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosku o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego z wnioskiem o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, który nie został przez pełnomocnika w ogóle zgłoszony i uzasadniony, Sąd Najwyższy oddalił wniosek o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

(K.L.)

r.g.